

Przejęcie Donbasu przez Rosję to pokłosie polityk wewnętrznych

22 lutego 2022

Była mowa o ataku na Ukrainę. Nic z tego. W dniu „ataku” na pograniczu donbasko-ukraińskim nadal żyło się spokojnie. Bojownicy donbascy i członkowie armii ukraińskiej to ludzie z tego samego pnia etnicznego.

Przywódca Rosji podjął ten krok – uznania samozwańczych republik – na użytek wewnętrzny. Nacisk rosyjskiej opinii publicznej na ochronę mniejszości na Ukrainie przechodził kolejne progi wrażliwości politycznej. Nie da się w Rosji wygrać wyborów z pominięciem kwestii donbaskiej. A skąd to niesamowite poczucie krzywdy i odpowiedzialności w związku z zagłębieniem donieckim? Ano wystarczy wrócić choćby do jednej szarej eminencji ukraińskiej np. Ihora Kołomyjskiego. To jego prywatne armie uzbrojone po zęby złożone z najemników terroryzowały Rosjan. Ich działalność wyglądała tak, że wkraczały do wiosek i miasteczek, wpadały do siedziby burmistrza i wywieszały go za nogę za okno. Urocze, prawda? Bandyta Kołomojski posadził sobie na tronie aktorkę Zełeńskiego przez którego rozkrada w najlepsze resztki własności niegdyś bogatego państwa.

Dziś Ukraina to państwo upadłe, tragicznie zależne od międzynarodowych kroplówek. Zarządzane jak masa upadłościowa przez magnaterię, która podzieliła między siebie wpływy medialne, gospodarcze i polityczne.

W 2021 r. na obsługę zadłużenia Kijów musiał wydać 585 mld hrywien, czyli ponad 21 mld dol., 166 mld hrywien przypadło na zadłużenie zagraniczne, 419 mld hrywien na dług wewnętrzny. Wydatki na obsługę tego długu w pierwszym półroczu 2021 r.

wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem 2020 r. o 44 proc. i stanowiły już ponad 36 proc. wydatków budżetu. W tym roku nasz sąsiad będzie musiał wysupłać 551 mld hrywien – 424 mld hrywien na spłatę zadłużenia wewnętrznego i 127 mld hrywien dla wierzycieli zagranicznych. Samej tylko pożyczki udzielonej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy Ukraina ma w tym roku do spłacenia 2,7 mld dolarów Jak policzyli nad Dnieprem – to równowartość przeszło 16 mln średnich emerytur. Brakuje pieniędzy na edukację, budowę infrastruktury i projekty ekologiczne.

Zachód wygraża się Rosji sankcjami. Czy jakkolwiek zadziałały one w przeszłości? Udział w rosyjskim kapitale podmiotów zagranicznych jest tak wysoki, że straty ponoszone przez nie uderzają w kieszeń zachodnich inwestorów. A wśród nich są tacy vip-owie jak Klaus Schwabb, Warren Buffet, fundusze Rotschildów czy banki Goldman Sachs i JP Morgan. Dzisiejszy świat składa się z naczyń połączonych, broń sankcyjna zawsze jest obosieczna.

Władimir Putin polecił Ministerstwu Obrony zapewnienie utrzymania pokoju w DRL i ŁRL przez rosyjskie siły zbrojne, wynika z opublikowanego dekretu o uznaniu republik. W związku z groźbą rosyjskiej inwazji straty ukraińskiej gospodarki wynoszą od 2 do 3 mld dolarów miesięcznie. Nikomu się wojna nie opłaca.

Autorstwo: marcin333

Źródło: WolneMedia.net